

ANTONI MACZAK

O KRYZYSIE I KRYZYSACH XVII WIEKU

I

Prawdziwe zrozumienie istoty cyklicznego procesu rozwoju — jest równie niemożliwe bez niejkiej znajomości średnio-wiecznej historii gospodarczej, jak bez pewnej znajomości metody statystycznej czy teorii.

J. A. Schumpeter¹

Dyskusja nad kryzysem XVII w. zdaje się przechodzić przez wszystkie te fazy, które przeżył (i przeżywa wciąż jeszcze) spór o ocenę końca wieków średnich. W obu przypadkach namnożyło się nieporozumień; sporne są fakty, ocena ich znaczenia, najistotniejsze jednak trudności wynikają z różnorakiego ujmowania pojęcia kryzysu. Ta w gruncie rzeczy dość formalna przeszkoda utrudnia wzajemne porozumienie się i — co gorsza — wprowadza pozór dyskusji metodologicznej także tam, gdzie w istocie nie jest ona konieczna. Wielu historyków stroni od określenia „kryzys”, gdyż obawia się najwyraźniej modernizacji, anachronizmu. Niewątpliwie to właśnie jest głównym motywem niechęci niektórych historyków marksistów, niechęci z pewnością apriorycznej i nie uzasadnionej, jak na to wskazują wyniki dyskusji nad kryzysem XIV—XV w.

Dużym osiągnięciem mediewistów marksistowskich było oddzielenie zjawisk kryzysu i upadku. Czynią to zwłaszcza R. H. Hilton, M. Małowist i F. Graus². Sytuacja kryzysowa, w sensie osłabienia tempa zmian, zahamowania rozwoju, byłaby w ich ujęciu antytezą kryzysu owych czasów, jako przejawu dynamiki rozwojowej i trudności wzrostu. Ujęcie Grausa, który specjalnie podkreśla różnicę między kryzysem i upadkiem³, jest niemal dosłownie zgodne z zastrzeżeniem, jakie sformułował na wstępie swych wywodów na temat wieku XVII E. J. Hobsbawm⁴. Idąc za nimi, będę pisać o ogólnym kryzysie gospodarki, jako etapie przemian struktury gospodarczej (por. Hilton — *crise générale*, Hobsbawm — *general crisis*).

¹ Cyt. według W. Abla, *Neue Fragen an die Wirtschaftsgeschichte*. Göttingen 1962. Wysokie mniemanie, jakie Schumpeter ma o historii gospodarczej nie zmienia faktu, że krańcowe wnioski, które wyciąga na temat istoty i historycznej genezy kryzysów gospodarczych są nie do przyjęcia.

² R. H. Hilton, *Y eut-il une crise générale de la féodalité?* „Annales. Economies-Sociétés-Civilisations” 1951 (dalej Annales E. S. C.), z. 1; M. Małowist, przede wszystkim w artykule *Zagadnienia kryzysu feudalizmu w XIV i XV w. w świetle najnowszych badań* (próba krytyki). „Kwartalnik Historyczny” 1953, nr 1; F. Graus, *Die erste Krise des Feudalismus*. „Zeitschrift für Geschichtswissenschaft” 1955, nr 3.

³ Graus, op. cit., s. 553.

⁴ E. J. Hobsbawm, *The General Crisis of the European Economy in the 17th Century*. „Past & Present” 1954, nr 5, s. 33.

Zaniechanie ścisłego sprecyzowania pojęć odbiło się na wnioskach pierwszej w literaturze naukowej polskiej pracy na temat kryzysu XVII w.⁵ Omówiwszy różnice poglądów na to stulecie, J. Topolski stwierdza zjawisko nierównomierności rozwoju krajów europejskich i słusznie zauważa, że „było to w dużej mierze ujawnianie się dysproporcji, które istniały już wcześniej⁶. W gruncie rzeczy uzaje, że kryzysu „w sensie stagnacji, marazmu, regresu ekonomicznego” w skali całej Europy stwierdzić nie można⁷. Ten wniosek, jak również obserwacja, że pogłębiają się różnice między regionami gospodarczymi, jest słuszny ale zarazem nie wystarczający. Pomija on milczeniem narzucające się pytanie wstępne: czy można dla tego okresu mówić o kryzysie innego rodzaju? Nie wykorzystany został materiał, który Autor zebrał w pierwszej części pracy. Chcę tu więc nawiązać do przytoczonych przez Topolskiego rozważań Labrousse'a na temat istoty i systematyki zjawisk określanych jako kryzysy. Przypomnijmy sobie zwłaszcza jasne i precyzyjne ujęcie tej kwestii ze wstępu do *Kryzysu gospodarki francuskiej*: A en juger d'après le symptôme du prix, de signification très variable selon les époques, il y a crise dans les économies du type moderne, dominées, (...) par des biens dont la production tend à varier dans le même sens que le prix, quand la baisse se substitue à la hausse; il y a crise, dans les économies de l'ancien type, dominées (...) par les biens agricoles dont les prix tendent à varier en sens inverse de la production, quand une forte hausse se substitue à la baisse ou au palier⁸.

W cytowanym określeniu Labrousse'a nacisk położyć trzeba na nagłość i siłę wzrostu cen. Wiek XVI, którego pomyślniej koniunktury dla Europy jako całości nikt nie neguje, cechował właśnie wzrost cen zarówno nominalnych jak i względnych w stosunku do płac roboczych.

Owe kryzysy „dawnego” i „nowego typu” próbuje także Labrousse ująć łącznie, proponując definicję ogólniejszą, w myśl której kryzys jest to przejście od wzrostu do spadku dochodów zawodowych (*revenus professionnels*). Definicja ta jednak, dając się stosować do wszelkich bodajże ustrojów gospodarczych, jest mało przydatna w badaniach, które poprzez analizę zjawisk kryzysowych mają właśnie przyczynić się do wyjaśnienia istoty rozpatrywanej struktury gospodarczej.

Omawiając ekonomikę XVII w. trzeba — i wnioski Topolskiego pośrednio na to wskazują — wyjść poza kwalifikowanie jej w kategoriach wzrost — upadek. Zjawiska pomyślne mają w tym stuleciu inny charakter niż w poprzednim, ujemne — są często przejawem głębokiego załamania. Istnieje powszechne mniemanie, z którym również zgadza się Topolski, że dynamika gospodarki europejskiej przejawia się wówczas poprzez silniejsze niż dotąd wstrząsy. Zjawiska te zasługują, by zastanowić się nie tylko, czy są one symptomami kryzysu (w sensie stagnacji etc.), ale także, czy słuszne jest mówić o kryzysie w innych znaczeniach tego słowa.

⁵ J. Topolski, *O tak zwanym kryzysie gospodarczym XVII wieku w Europie*. „Kwartalnik Historyczny” 1962, nr 2.

⁶ Ibidem, s. 379.

⁷ Ibidem, s. 373.

⁸ C. E. Labrousse, *La crise de l'économie française à la fin de l'ancien régime et au début de la Révolution*. Paris 1944, s. VII nn. Sprawa, czy przez kryzys rozumieć należy moment krytyczny zmiany koniunktury, czy okres złej koniunktury, jest w tym przypadku drugorzędna.

II

Najdziwniejsze jest jednak to, że spadek cen zboża, który niewątpliwie przyczynia się przede wszystkim do ogólnego spustoszenia, uważa się, przeciwnie, za czynnik, który zapewni korzyść ogólną.

Pierre Boisguillebert (1698)

Są bowiem lata obfitości i lata rzadkości dóbr.

Nicolas Barbon (1690) *

Zacznijmy jednak od zjawisk wzrostu i upadku. Należałoby tu wyróżnić kraje o jednoznacznej już teraz linii ewolucji — regresywnej, od pozostałych. Wśród tych pierwszych znajdują się przede wszystkim zwłaszcza Hiszpania i Portugalia¹⁰, a także Polska; pozostawimy je na boku. „Casus w pełni dojrzałej gospodarki włoskiej”, również chylącej się do upadku, jest wyraźnie odrębny i silnie węższe z niekorzystnymi dla Włoch zmianami na rynkach Europy środkowej i zachodniej¹¹. Dla pozostałych krajów, każde studium wzrostu gospodarczego powinno traktować z osobna stan i linie rozwojowe rolnictwa oraz produkcji pozarolniczej i handlu.

Na poparcie tej tezy posłużę się danymi, które Topolski pozostawił na uboczu. Historycy niemieccy zwrócili już od dawna uwagę na dwa okresy depresji (by nie nadużywać przedwcześnie terminu „kryzys”) agrarnej: w początkach stulecia I w drugiej jego połowie. Obserwacja Abla z roku 1935¹², oparta o szereg chronologiczne cen zbóż z terenu Anglii, Francji, p.n. Niderlandów, p.n. Włoch, a także Danii, znalazła potwierdzenie w pracach jego uczniów¹³, choć wciąż aktualne jest stwierdzenie tego badacza, że „niewiele wiemy o wpływie tego spadku cen na rolnictwo”. Owe niskie ceny utrzymują się, ogólnie biorąc, przez dwa pierwsze dziesięciolecia XVII w., przy czym dno depresji znajduje się wyraźnie w pierwszej połowie tego okresu, jak na to wskazuje przegląd średnich rocznych¹⁴. Pomyślna dla rolnictwa koniunktura, która nastąpiła później, zakłócona została na terenie Niemiec przez wydarzenia Wojny Trzydziestoletniej, choć oczywiście ceny i tu poszły w górę, dając jeszcze jeden dowód zawodności cen jako wyłącznego miernika koniunktury.

Jeśli przejść ku połowie stulecia, uderza ponowny spadek cen, który zarysowuje się silniej na kontynencie, słabiej znacznie w Anglii. Studium korelacji cen zbóż w XVII w. analogiczne do przeprowadzonego przez Achillesa dla stulecia poprzedniego¹⁵, mogłoby wskazać prawidłowości w zasięgu, nasileniu i chronologii tego zjawiska; samo przez się ono nie ulega jednak wątpliwości. Jak długo trwała ta depresja? W zasadzie do połowy XVIII w., choć w ciągu tych stu mniej więcej lat wyróżnić się dają wtórne okresy wzrostu i spadku cen.

* *Merkantylizm i początki szkoły klasycznej. Wybór pism ekonomicznych XVI i XVII w.* Wyd. E. Lipiński. Warszawa 1958.

¹⁰ J. G. de Silva, *Hiszpania w XVII wieku*. „Przegląd Historyczny” 1952, nr 4; 1953, nr 1.

¹¹ C. M. Cipolla, *The Decline of Italy: the Case of a Fully Matured Economy*. „Economic History Review” 1952, 2 ser., t. V; uzupełnione wyd. [W:] *Storia di storia economica italiana. Saggi di storia economica* T. I, ed. C. M. Cipolla. Torino 1959.

¹² W. Abel, *Agrarkrisen und Agrarkoniunktur in Mitteleuropa vom 13. bis zum 19. Jahrhundert*. Berlin 1935, s. 60, 72 nn., 79—82.

¹³ Zwłaszcza F. K. Riemann *Ackerbau und Viehhaltung im vorindustriellen Deutschland*. „Beihefte zum Jahrbuch der Albertus-Universität”, z III.

¹⁴ M. J. Elsas, *Umriss einer Geschichte der Preise und Löhne in Deutschland*. T. I—II. Leiden 1946.

¹⁵ W. Achilles, w „Zeitschrift für Agrargeschichte und Agrarsoziologie” 1950, t. VII.

Już Elsas zwrócił uwagę, że regres XVII w. przedstawia sobą przemiarę strukturalną¹⁶, którą dostrzegli zwłaszcza w tym, że podstawowe środki żywności spadły do 1/3 lub nawet 1/4 cen poprzednich, niwecząc na dłuższy czas skutki przetworu cen. Kryzys agrarny, o którym świadczą te zjawiska, dać się mierzyć także za pomocą innych wskaźników: zmian w cenach ziemi, nasilenia obrotu ziemią, kurczenia się powierzchni i intensywności upraw, wreszcie — najbardziej bezpośrednio choć najrzadziej — poprzez analizę dochodów właścicieli ziemskich i związanego z rolnictwem przemysłu¹⁷.

Elsas, wychodząc od zjawiska załamania się cen żywności, wnioskował o ogólnej depresji gospodarczej. Czy czynił to słusznie? Skok myślowy jest tu niewątpliwy i nie do rozgrzeszenia, ale istnieją inne argumenty, że istotnie mamy w wielu krajach do czynienia z ogólnym, przejściowym osłabieniem tętna życia gospodarczego. Posłużę się tu zestawieniem wskaźników cen w Amsterdamie, który wciąż grał rolę giełdy europejskiej. Z danych opracowanych przez Posthumusa wynika, że wskaźniki zarówno ważne jak i „nieważne” cen artykułów żywnościowych, a także przemysłowych wykazują podobną tendencję, malejącą od około roku 1665; podnoszą się u progu ostatniego dziesięciolecia, by po około dwudziestu latach opaść ponownie. Tym tendencjom wskaźników cen towarzyszy wskaźnik cen mnożonych przez ilość danej grupy towarów dowożonej na rynek amsterdamski¹⁸. Jego zgodność z poprzednimi dowodzi, że nie mamy jeszcze w tym okresie do czynienia z wahaniami cen, które mogłyby odzwierciedlać przede wszystkim upadek tego ośrodka handlowego.

Spadek cen roboczych oznaczał pośrednią podwyżkę realnych płac roboczych, choć oczywiście przesadne były głosy, że „lepiej być s'ugą niż panem”¹⁹. Zagadnienie to należałoby powiązać ze stanem zaludnienia, który w poszczególnych krajach przedstawiał się rozmaicie, przy ogólnym osłabieniu przyrostu. Zastanawia jednak, że niekorzystne dla wsi nożyce cen nie zostały wykorzystane na kontynencie dla poważniejszego rozwoju przemysłu. Byłby to może pośredni argument za tym, iż przemysł ten stał w obliczu poważnych trudności rynkowych.

III

Go on, brave undertakers, and succeed...

(wiersz reklamowy Kompanii Bedford Level)

Kryzysy agrarne bywają przejawem zak'ócenia, przejściowego lub bardziej trwałego. równowagi między podażą i popytem na produkty rolne, szukając głębiej — między stanem produkcji rolniczej i przemysłowej. Dla nas szczególnie ważna jest długotrwała baissa cen w drugiej połowie XVII w., która w niemałej mierze mogła być wynikiem silnego rozwoju rolnictwa w niektórych krajach Zachodu, gdy doskonała koniunktura dziesięcioleci poprzednich obiecywała wysokie zyski²⁰.

¹⁶ Dla usunięcia niejasności podaję jego s'owa: „...dass der Abschwung im 17. Jahrhundert einen strukturellen Umschwung darstellt”. Elsas, op. cit., s. 23.

¹⁷ Por. H. J. Habakkuk, *The Long Term Rate of Interest and the price of Land in the 17th Century*. „Economic History Review” 1952, 2 ser., t. V, ostatnio zaś: tenże. *The Sale of the Land in the 18th Century, Britain and the Netherlands*. Londyn 1959 i J. G. de Silva, *Richesse et enrichissement dans une economie precapitaliste*. „Annales E. S. C.” 1962, tamże literatura.

¹⁸ W. Posthumus, *Inquiry into the History of Prices in Holland*. Leiden 1943, tabl. II.

¹⁹ H. Slicher van Bath, *Die agrarische Geschichte von West-Europa (500—1850)*.

²⁰ Abel, *Agrarkrisen*, s. 7 nn., 99 nn.

Od przełomu XVI i XVII w. rozpoczyna się żywa ekspansja w zakresie powiększania areału uprawnego i intensyfikacji rolnictwa, głównie w formie osuszania terenów podmokłych i odbierania ziemi morzu²¹. Problem jest bardzo złożony. Koniec XVI i początek XVII w. znamionuje ożywienie w handlu zbożowym, rozwój wywozu bałtyckiego ziarna nie tylko do Niderlandów ale i do Hiszpanii, Włoch. Musiało to stanowić podłoże dla nowych inwestycji rolniczych.

Ustalenie chronologii zjawisk jest trudne, ponieważ prace przy osuszaniu trwały długo i niekiedy nie sposób wprost ustalić z jakimi latami, a więc z jakim stanem koniunktury, należałoby wiązać określone inwestycje. Ciekawe jest, że osuszanie gruntów dokonuje się na wielką skalę nawet tam, gdzie nie podobna mówić o powszechnym podniesieniu się stanu rolnictwa.

Ożywienie ma niewątpliwie charakter spekulacyjny; świeże kapitały szukające lokaty i szybkiej amortyzacji kierowały się tam, gdzie ziemię kupić można było za pół darmo²². Zabezpieczeniem lokaty miał być ponadto przywilej królewski, chroniący nie tylko przed rywalami, ale także wzmacniający pozycję przedsiębiorców wobec drobnych dzierżawców. Uderzające jest, że w przeciwieństwie do Włoch, czy ogólniej — strefy śródziemnomorskiej, gdzie ruch w tym zakresie rozwinął się wcześniej²³, we Francji, Anglii i na wybrzeżach Niemiec rozpoczyna się on niemal jednocześnie z nowym stuleciem. W 1596 r. Henryk IV zwraca się do Stanów Generalnych Niderlandów o przysłanie mu „czterech wykwalifikowanych osób, doświadczonych w sztuce budowy wałów”, zaś w trzy lata później (1599) wysłany w wyniku tego apelu Humphrey Bradley z Bergen-op-Zoom otrzymuje przywilej i mianowanie na stanowisko *maître des digues du royaume*, zaś powstałe w wyniku tych aktów towarzystwo staje się imprezą pół oficjalną²⁴. Rok następny przynosi w Anglii *The General Draining Act* „dla odzyskania wielu setek tysięcy akrów bagien i innych gruntów” — w miejsce dotychczasowego ustawodawstwa regionalnego samorządowego²⁵.

W obu krajach sprawa osuszania przestała być problemem lokalnym dla współczesnych, podobnie jak nie jest nim dla dzisiejszego historyka. Można by nawet powiedzieć, że metody i stopień wykorzystania koniunktury, źródła kapitałów do tego celu użytych są doskonałym odbiciem gospodarki i ustroju społeczno-politycznego poszczególnych krajów.

Skąd szły kapitały? Przeważnie z zewnątrz i to w dwojakim sensie: spoza kraju i spoza rolnictwa. Przedsiębiorstwa podejmujące się prac osuszających przyjmowały formę uprzywilejowanych spółek. Wśród ich udziałowców tworzy się (zwłaszcza w Anglii) sojusz arystokracji i bogatego mieszczaństwa. Jak zauważył I. Stone, wielcy właściciele ziemscy byli nieodczwini, by wpływać na mniej zamożnych, zależnych od nich właścicieli gruntów (aby wyrazili zgodę na prowadzenie prac na ich ziemiach), oni mieli wpływy na dworze, koniecznie dla uzyskania licencji i dla obrony w procesach sądowych. Oni zarabiali najwięcej. Tacy ludzie, jak hr. Bedford czy Portland stanowili gwarancję uzyskania dogodnego kredytu. Z drugiej strony, mimo niepowodzeń i przewlekania się wielu prac, znaczny i stały wzrost dochodów wykazują wśród rodzin arystokratycznych te jedynie, które inwestują w grunta w pobliżu Londynu i osuszanie Fens. Spo-

²¹ Zasadniczą literaturę przedmiotu podaje S. J. Fockema Andreea. *Waterchapsorganisatie in Nederland en in den vreemde*. Mededelingen der Koniunklijke Nederlandse Akademie van Wetenschappen, Afd. Letterkunde. 1951, The N. seria, t. 14, nr 9.

²² Na przykład H. C. Darby, *The Draining of the Fens*. Cambridge 1956.

²³ Slicher van Bath, op. cit., s. 220 nn.

²⁴ Ostatnio na ten temat L. E. Harris, *The Two Netherlanders: Humphrey Bradley and Cornelius Drebbel*. Leiden 1960, s. 94 nn.

²⁵ Darby, op. cit., s. 210.

śród 158 rodzin zbadanych pod tym względem dla lat 1560—1640, 110 interesowało się gruntami podlondyńskimi, zaś 5 osuszaniem. Hr. Bedford czerpał z tych źródeł około roku 1660 połowę swych dochodów z ziemi²⁶. Gotówką do tych celów potrzebną dysponuje jednak mieszczaństwo g'ównie londyńskie, które zresztą zespala się ze szlachtą i przenika też wyżej. Dla niego inwestowanie w melioracje stanowi lokatę kapitału, taką samą jak kompanie dla handlu zamorskiego, eksploatacja kopalń czy kolonizacji Irlandii lub Ameryki; nawet ich formy organizacyjne (*joint-stock companies*) były takie same. Rzecz bardzo interesująca — rywalizacja między tymi formami lokaty — jest niełatwa do zbadania. Przebieg melioracji w Anglii zdaje się wskazywać, że wbrew oczekiwaniom przedsiębiorców kapitał ze spółek melioracyjnych nie łatwo było wycofać, nie jeden udziałowiec był zmuszony do dalszych wpłat, zaś zyski wpływały niezwykle powoli, mimo hurraoptymistycznych prospektów reklamowych²⁷. U pod'óża tych trudności leżały pewne błędy techniczne, których uniknięto w Niderlandach. Stąd też kapitał holenderski, inwestowany w melioracje angielskie (o czym jeszcze będzie mowa) procentował, jak się zdaje, znacznie gorzej niż w metropolii.

W przeciwieństwie do historyków brytyjskich, historycy francuscy nie rozwinęli badań nad tymi zagadnieniami i niewiele posunęli naszą znajomość przedmiotu poza obszerne studium de Dienne'a²⁸. Badacz ten interesował się g'ównie dziejami spółek i zasięgiem terytorialnych prac przez nie podejmowanych, natomiast pozostawił na uboczu sprawę przynależności społecznej udziałowców. Podobnie jak w Anglii, tytułatura, której używali, byłaby bardzo wątpliwą wskazówką, stąd też do czasu podjęcia specjalnych badań nie wiele o tym wiadomo. Osuszanie wymagało i w tym kraju udziału wielkiej własności, z tym, że spółki otrzymały od Henryka IV a następnie także Ludwika XIII prawo przymusowego wykupu gruntów, które uznano za nadające się do melioracji. W praktyce powstawał na tym tle podobny jak na Wyspie antagonizm między przedsiębiorcami a dzierżawcami gruntów. Odrębną cechą stosunków francuskich zdaje się jednak stanowić niechętna postawa znacznej liczby ziemian²⁹. Obok kapitałów mieszczańskich francuskich i tu działały holenderskie, jak się zdaje nawet na większą skalę niż w Anglii.

²⁶ L. Stone, *The Nobility in Business, 1540—1640*. „Explorations in Entrepreneurial History” 1957, t. X, z. 2, s. 57 nn.

²⁷ Ibidem i podana tam literatura. Bezpośrednio spraw tych nikt jednak nie badał. Melioracje jako kierunek inwestycji analizowane nie były. Wnioski powyższe wyciągnąłem g'ównie na podstawie *Calendar of State Papers Domestic (CSPD)*, w pewnych wypadkach porównywanego ze *State Papers in Public Record Office*, Londyn. Przykładowo: dochodzenie przeprowadzone przez Lorda Commisionera w sprawie b. sekretarza Rady Państwa Gualtera Frosta (1652 r.) wykazało, że mąż on w Kompanii Wschodnio Indyjskiej 2000 funtów, w Gwinejskiej — 1109, zaś w Fens — 800 funtów (CSPD 1651—1652, s. 512). O trudnościach spłacenia do końca zadeklarowanych przez udziałowców sum — CSPD 1539, s. 132. O nieprzewidywanych kosztach i niepowodzeniach finansowych niektórych przedsiębiorców — CSPD 1640—1641, s. 463 (wyciąg z rezultatów śledztwa Izby Lordów w sprawie stanu Fens, wziętych w dzierżawę od króla w r. 1637; okazało się, że dwaj przedsiębiorcy ponieśli w tym czasie straty na sumę 1092 funty). O zad'uzeniu i tarapatkach Sir Philberta Vernatti (por. niżej) — zwłaszcza CSPD Add. 1625—49, s. 620; 1639, s. 477; 1639—1641, s. 141.

²⁸ M. comte de Dienne, *Histoire du dessèchements des lacs et des marais en France avant 1789*. Paris 1891.

²⁹ Tzn. ziemian, których ziemie miały ulec osuszeniu. Jak zauważył K. Marks, „za czasów Petty'ego i Davenanta rolnicy i właściciele ziemscy uskarżają się na melioracje i zagospodarowanie nowych gruntów; następuje spadek renty wskutek powiększenia obszarów gruntów przynoszących rentę”. *Kapitał*. T. III, cz. 2. Warszawa 1959, s. 228.

Osuszanie na terenie księstw północnoniemieckich to przeważnie impreza książąt, którzy oddają na ten cel wszystkie dostępne środki — poza finansowymi³⁰. Tymi ostatnimi s'łużą początkowo głównie kupcy holenderscy. Osuszanie na wybrzeżach, które było dotąd przeważnie lokalną akcją gmin chłopskich, w XVII w. interesować zaczyna również książąt. W 1615 r. ks. Jan Adolf uznaje ziemie za wałami przeciwpowodziowymi (busztych, *Aussendeich*) na terenach Dithmarschen za *regale*, a zainteresowanie tego władcy korzyściami płynącymi z melioracji pozwala historykowi (Eckermann) określić go jako *eindeichungslustige*. Książę, który do tych czasów uczestniczył w przedsięwzięciach melioracyjnych jako osoba prywatna, teraz występować zaczyna jako panujący. Przyciąga on kapitały obce ale także stwarza modę i zainteresowanie wśród swych dworzan.

Zmiana społecznego charakteru tej działalności wp'łynęła i na zmianę stosowanych środków. Przypuszcza się, że brak sprzężaju w dyspozycji nowych przedsiębiorców doprowadził do zastosowania po raz pierwszy taczek (1611, Resen-koog), ale urzędnicy książęcy, odpowiedzialni za dostarczenie przedsiębiorcom siły roboczej nie wahali się zmuszać do pracy poddanych, zbiegostwo karząc egzekucją wojskową w ich gospodarstwach. Przechwycenie inicjatywy przez książąt, częściowo także rugi, zapewniły im większość korzyści, to znaczy własność uzyskanych gruntów. Owa symbioza kapitałów holenderskich z władzą książęcą i kapitałami pochodzenia feudalnego; symbioza kupców — kapitalistów, nie tylko szukających lokaty ale stwarzających na przyszłość podaż dla chłonnego rynku holenderskiego, z feudalną organizacją pracy — zaznaczają odrębność „wschodniego wariantu” wykorzystania koniunktury rolnej.

Marginesowo można by wspomnieć o „wariacie dalekowschodnim” — pruskim. Źródła kapitałów inwestowanych przez osadników ołederskich nie są jednak znane, a zagadnienie wykracza poza pruszone tu sprawy.

Duszą tych wszystkich przedsięwzięć melioracyjnych są Holendrzy, których spotyka się w każdej chyba akcji tego rodzaju. Kupcy amsterdamscy inwestują w melioracje na terenie całego swego kraju, dzieląc wysiłek finansowy z mieszczanstwem mniejszych miast, zainteresowanych przeważnie w melioracjach własnego regionu³¹. Kapitał amsterdamski szuka jednak także lokaty w innych krajach, przy czym melioracje są jedną z możliwości, branych pod uwagę ze względu

³⁰ W dalszym ciągu opieram się na D. Wiarda, *Die geschichtliche Entwicklung der wirtschaftlichen Verhältnisse Ostfrieslands*. Jena 1880 (praca bardzo s'łaba, dlatego wspomniane poniżej — s. 190 — dane liczbowe nie mogą budzić pełnego zaufania), przede wszystkim zaś na drobniagowych opracowaniach Eckermanna z „*Zeitschrift der Gesellschaft für Schleswig-holsteinische und Lauenburgsche Geschichte*”; *Zur Geschichte der Eindeichungen in Norderdithmarschen* (1882, XII); *Die Eindeichungen von Husum bis Hoyer* (1891, t. XXI); *Die Eindeichungen südlich von Husum, in Eiderstedt und Stapelholm* (1893, t. XXII); *Die Eindeichungen auf Nordstrand und Pellworm* (1895, t. XXV); *Die Eindeichungen bei Boltschloot* (1896, t. XXVI); R. Hansen, *Zur Topographie und Geschichte Dithmarschen* (1898, t. XXVII); O. Hartz, *Nordstrand vor der Flut 1634* (1912, t. XLII); Caspar Danckwerth podkreśla przeludnienie Schlezwigu-Holsztynu, skąd corocznie odpływa do Holandii i obojga Indii po kilkuset ludzi. Stan ten stwarzał dogodną podłoże dla ekspansji rolnictwa. *Neue Landesbeschreibung der zwei Hertzogthümer Schleswick und Holstein*. B.m. 1652, s. 4.

³¹ J. Bouman, *Bedijking, opkomst en bloei van de Beemster*. T. I. Purmerende 1856, zwłaszcza s. 78; A. Zijp, *Hoofdstukken uit de economische en sociale Geschiedenis van de Polder Zijpe in de 17e en 18e eeuw*. „*Tijdschrift voor Geschiedenis*” 1957, t. LXX, s. 30—35, 43; H. Blink, *Studien over Nederzettingen in Nederland*. „*Tijdschrift van het Kon. Nederlandsch Aardrijkskundig Genootschap*” 2 ser. 1901, t. XVIII; 1902, t. XIX.

na ich rentowność i zabezpieczenie. Nie spotykamy wówczas w tym zakresie specjalizacji branżowej³².

Nie tylko holenderskie złoto jednak się liczy, także doświadczenie i myśl techniczna. Najznakomitsi inżynierowie i przedsiębiorcy tego czasu pochodzą bez wyjątku z Niderlandów: Cornelius Vermuyden w Anglii³³, Humphrey Bradley — w Anglii i we Francji³⁴, Jan Adriaensz. Leeghwater³⁵ i Simon Stevin³⁶ — którzy krążyli po wielu krajach Europy. Oprócz nich rzesza drobniejszych postaci, które działając w innych krajach w wielu wypadkach osiadały tam, tworząc fortuny i zbierając godności.

Owa inwazja kapitału i przedsiębiorczości niderlandzkiej (głównie północnych Niderlandów)³⁷ powodowała jednak, że Holender stawał się coraz mniej popularny za granicą³⁸. W najsilniejszym stopniu wiąże się to właśnie z działalnością w zakresie melioracji. Nigdzie bowiem napływ kapitałów nie prowadził tak bezpośrednio i szybko do konfliktu z panującymi stosunkami społecznymi i własnościowymi³⁹. Nowsze badania wykazały, że podmokłe tereny w Anglii nie były tak pu-

³² Por. np. Bouman, op. cit., s. 19, 31 nn. — o związku inwestowania w akcje holenderskiej Kompanii Wschodnio-Indyjskiej i w osuszanie polderu Beemster. Założyciel Kompanii Zachodnio-Indyjskiej, Usselinx, zaінwestował w tym przedsięwzięciu kapitał, wycofany ze spółek melioracyjnych. Henry Glapthorne w sztuce *The Hollander* (1635, wyd. London 1640) przedstawia postać Sconce'a, naturalizowanego w Anglii Holendra: (s. B 4, v) „My father was a Dutch man. — And one in the conspiracy with Bar evet [Oldenbarnevelt], at whose hanging he fed ore thither. Thinking to have purchas'd a monopoly for Tobacco: but that the Vinters tooke in snuffe and inform'd the gallants, who had like to smock'd him for't. Afterwards he undertooke to have drayn'd ducking time at Crowland drawne up in a net for a widgin. He was no Jew, Sir, yet he would take pawnes and their forfeits too, and has left me as you see. I am a proper man: a trifling patrimony, a thousand pounds paranium”.

Nawet najgłębiej zaangażowani w przedsięwzięciach melioracyjnych ludzie jednocześnie szukali szczęścia i fortuny na innych polach. Por. np. najwybitniejszego inżyniera działającego w Anglii, Sir Corneliusa Vermuydena, który kopalnie ołowiu i Sir Philiberta Vernatii, który ubiwał działac w polityce europejskiej. *Nieuw Nederlandsch Biografisch Woordenboek*, t. VII, s. V; Interesujące dane anegdotyczne w rękopisach horeskopu Vernattiego, sporządzonego przez Campanelle (Bodleian Library. Ashmolean MSS 176 i 240).

³³ L. E. Harris, *Sir Cornelius Vermuyden*. Por. krytyczną recenzję J. Thirsk w „Agricultural History Review” nr 1.

³⁴ Harris, *The Two Netherlanders*.

³⁵ Wiele o nim w holenderskiej literaturze na temat melioracji. Specjalną monografię poświęcił mu J. C. de Reeve, *Jan Adriaensz. Leeghwater* (1941), nie mogłem jednak do niej dotrzeć. Leeghwater wspomina, że był i działał w Gdańsku, Rydze, Danii, Holsztynie, Francji (północ, Poitou, Lesparre, Nancy, Bordeaux) i Anglii. *Een kleyne Chronycke van de Dorpen van Graft en de Ryp* (1649). T'Saerdam 1669, s. 46 nn.

³⁶ Stevin był postacią innego wymiaru, zarówno inżynierem praktykiem, jak wynalazcą i wysokiej klasy teoretykiem w zakresie fizyki, matematyki i rachunkowości. Por. S. Stevin *The Principa' Works*. Wyd. E. J. Dijksterhuis, Amsterdam 1955, t. I, s. 4; Dijksterhuis, *Simon Stevin*. S'Cravenhage 1943. Działal m. in., jak sam twierdził, w Gdańsku i w innych portach tego rejonu, projektując ich przebudowę.

³⁷ Choć Stevin np. był z pochodzenia Flamandem (ur. w Brugii), zaś ze względu wyznaniowych na terenie Państwa Kościelnego działali głównie Flamandowie i Brebandzcy. Korthals Altes, *Polderland in Italia*. Leiden 1929, s. 30 nn.

³⁸ Por. np. J. Huizinga, *Engelschen en Nederlanders in Shakespeare's tijd*. *Tien Studien*. S'Cravenhage 1926.

³⁹ Holender przedsiębiorca, inżynier albo nawet robotnik-fabryczny usiłował w oczach niechętnych melioracjom dzierżawców ich nieszczęście. Por. np. CSPD 1628—1679, nr 262. Niechętnie cudzoziemcom i ich metodom pracy, a zwłaszcza konsekwencjom własnościowym ich działalności były także dotychczasowe organa

ste, jak to przedstawiali przedsiębiorcy-melioratorzy i jak to widziała zasugerowana przez nich nauka; są podstawy by sądzić, że podobnie było z bagnami w innych krajach. Dawaly one utrzymanie ludności żyjącej z hodowli, g'ównie byd'a, chwytania ptactwa i rybołówstwa⁴⁰. Objęcie tych ziem pracami osuszającymi pozabawiało dotychczasowych użytkowników środków do życia. Dość liczni tam rolnicy tracili pastwiska gminne a często i własne gospodarstwa. Czyniło to z nich zaciętych przeciwników melioracji, zaś w specyficznych warunkach angielskich — nawet przeciwników ustroju, entuzjastów nadsięgającej rewolucji⁴¹.

Współczesna angielska pieśń pijacka głosiła:

Wy should we stay here and perish with thirst;
To th'new world in the Moon away let us goe.
For if the Dutch colony get thither first,
'Tis a thousand to one but they'll drain that too!

Inny wiersz na temat melioracji podaje w nowej formie przenośnię Morusa:

For they do mean all Fens to drain and Waters overmaster,
All will be dry and we must die — 'cause Essex calves want pasture⁴².

Niechęć czy nawet nienawiść do przedsiębiorców melioracyjnych i symbolizujących ich Holendrów prowadziła do zaburzeń, niszczenia wałów, spuszczenia śluz, rozpędzania robotników (również w dużej części specjalistów zagranicznych); zdarzało się to na większą skalę w Anglii, ale nierzadko także we Francji⁴³. Ostry w XVI w. konflikt społeczny na tle ogrodzeń, zaostrzył się w czwartym i piątym dziesięcioleciu następnego właśnie na terenie melioracji, których istotny sens społeczny był przeciw ten sam, co ogrodzeń. Jak bydło i uprawa zbożowa zastąpiły przys'owiowe owce, tak ogradzającym stał się *undertaker* — przedsiębiorca, zjawisko nowe i nowoczesne. Przeciw niemu łączyli się drobni właściciele, dzierżawcy.

Konflikt społeczny stał się politycznym, niezależnie od tego, że — jak wspomniano wyżej — wśród przedsiębiorczych właścicieli ziemskich nie brakło opozycjonistów w stosunku do dworu. Osobiste zaangażowanie Stuartów i liczny udział ich dworzan, nade wszystko zaś związek *undertakers* z aktualnie istniejącym aparatem władzy czynił z melioracji ostatnich lat przed wojną domową sprawę rojalistyczną. Rugowani z ziemi *commoners* znaleźli orędowników w osobach czołowych przywódców opozycji. Tradycja nazywa Oliviera Cromwella *lord of the Fens*⁴⁴, zaś pułkownik John Lilburne, przywódca *levellerów*, bronił (nie bezinteresownie) interesów drobnych posiadaczy w latach wojny i rewolucji⁴⁵. Sprawy te jednak sprowadziłyby nas z właściwego tematu.

melioracyjne (Commissions of Sewers). Komisja Lincolnshire pisała w r. 1588 do lorda Burghley, that their plans for the improvement of the county had always been overruled by strangers and foreigners (CSPD 1581—1590, s. 512). Tło tej sprawy — tamże, s. 219.

⁴⁰ J. Thirsk, *The Isle of Axholme before Vermuyden*. „Agricultural History Review” 1953, nr 1.

⁴¹ G. M. Hipkin, *Social and Economic Conditions in the Holland Division of Lincolnshire from 1640 to 1660*. „The Architectural & Archaeological Society of the County of Lincoln. Associated Architectural Societies Reports & Papers”, XL, 1930—31, s. 138 nn.

⁴² S. Smiles, *Lives of the Engineers*. T. I *Early Engineering*. London 1904, s. 41 nn.

⁴³ Hipkin, op. cit.; de Dienne, op. cit., passim.

⁴⁴ Ch. Hill, *The Century of Revolution 1603—1714*. Edinburgh (1961), s. 20, tenże, *Oliver Cromwell*, Historical Association Pamphlet, 1958.

⁴⁵ Por. J. Lilburne, *The Case of the Tenants of the Manor of Epworth*, 1651.

Doskonała koniunktura, która nastąpiła po depresji i wahaniach pierwszych dwóch dziesięcioleci XVII w. przyniosła wielki postęp techniczny w zakresie maszyn i urządzeń do wydobywania wody czy osuszania gruntów a także przyczyniła się bezpośrednio do rozwoju teorii hydrostatyki⁴⁶. Niezwykle instruktywna jest w tym zakresie lektura na temat najwcześniejszych systemów patentowych — angielskiego i holenderskiego, gdzie występuje mnóstwo nowych systemów pogłębiarek i wiatraków odprowadzających wodę⁴⁷. Nie brak także prawdziwych rekinów wynalazczości, reklamujących hałaśliwie swe pomysły; ich właśnie zainteresowanie melioracjami wskazuje, że rokowały one krczystne nadzieje również dla tego typu spekulantów⁴⁸. Ogólnie w zakresie techniki i wynalazczości zainteresowanie osuszaniem dla celów rolnictwa przesłoniło na pewien czas wcześniej rozwiniętą aktywność w zakresie pogłębiania i udoskonalania portów⁴⁹.

Konkretne rezultaty melioracji w Europie zachodniej i środkowej nie są łatwe do ustalenia. Obliczone one zostały w hektarach jedynie dla Holandii; literatura przedmiotu przytaczana wyżej nie pozostawia wątpliwości, że niemale były także w Anglii i we Francji. We wschodniej Fryzji i Szlezwigu-Holsztynie również bilans przedstawiał się dodatnio, choć tu szczególnie dotkliwie dały się odczuć sztormy, niweczące wieloletnią pracę ludzką⁵⁰. Wojna Trzydziestoletnia ominęła w zasadzie te tereny, jednak od siódmego dziesięciolecia obserwujemy wyraźny zastój. Najlepiej daje się to stwierdzić dla północnych Niderlandów, gdzie średni roczny przyrost ziemi osiągnął w ćwierćwieczu 1615—40 wielkość rekordową — 1783 ha — przekroczoną dopiero niedawno. Pcczawszy od r. 1540 osuszano w okresach dwudziestopięcioletnich średnio rocznie po 1474 ha, 321 (od 1565, przeważnie lata wojny), 1448, zaś po r. 1640 — 1163, 493, 501, 426, 404, 717 ha itd. Dopiero połowa ub. stulecia przyniosła wzrost do 1568 ha rocznie⁵¹. Załamanie lat sześćdziesiątych XVII w. jest więc widoczne i poprzedza bardzo znacznie upadek gospodarczy i polityczny kraju.

Inaczej w Anglii. Wyszła ona z kryzysu agrarnego drugiej połowy stulecia stosunkowo obronną ręką. Spadek cen zbóż zarysował się na Wyspie znacznie słabiej niż na Kontynencie⁵². Odzwierciedla to przemianę gospodarczą kraju, a więc

⁴⁶ O koniunkturze — Abel, op. cit., s. 73. O postępie teoretycznym — por. literaturę o S. Stevinie (przyp. 36); melioracje w Anglii wywołały również dyskusję, w dużym stopniu teoretyczną, która nie wygasła całkowicie do ostatnich lat; C. Vermuyden, *A Discourse touching the Draying the Great Fennes*. London 1642; A. Burrel, *A Briefe Relation Discovering... the True Causes, why the Great Level of Fennes... have been drowned...* London 1642; tenże, *Exception against Sir Cornelius Vermuyden*. London 1642; ostatnio Harris, *Sir Cornelius Vermuyden*.

⁴⁷ S. Davies, *The Early History of the Patent Specification*. „Law Quarterly Review” 1934, t. L, s. 93 i nn. (dla wcześniejszych patentów, z XVI w., zob. ibidem 1896, t. XII; 1900, t. XVI); G. Doorman, *Octrooien voor uitvindingen in de Nederlanden uit de 16e—18e eeuw*. S'Gravenhage 1940. Znajdujemy tu również patenty Ph. Vernattiego na wyrób saletry z krajowych surowców (G 364, 365, 367). R.H.A. Cools, *Strijd om het grond in het lage Nederland*. Rotterdam 1948, s. 70 nn.

⁴⁸ Zwłaszcza William Wheeler, którego 2 projekty reklamowe posiada biblioteka British Museum. Nazwisko to przewija się również u Doormana, *Octrooien*, G 389, G 430, H 55. Ibidem, s. 204 nn o jego działalności.

⁴⁹ Por. np. Harris, *The Two Netherlanders*; A. de Saedeleer, *Simon Stevin van Brugge*. Brugge, b.r.w.

⁵⁰ Zob. przypis 30.

⁵¹ Według tabeli u J. Blinka, *Geschiedenis van den boercnstand en den landbouw in Nederland*. T. II, 1904; dane te przytacza również Slicher van Bath, op. cit., s. 222. Rzut oka na koniec lat 50-tych przynosi referat J. van Leta, wykorzystany tylko częściowo przez W. Dugdale'a: British Museum, Harleian MS 5011, f. 131—133 (sprawa autorstwa wyjaśniona na f. 106).

⁵² Abel, op. cit., zał. II, tab. I, choć tenże autcr przytacza nie mało przykładów nasilenia kryzysu, zwłaszcza w latach 60-tych i 80-tych (s. 86—93).

rozwój przemysłu i wzrost liczby pracowników najemnych poza rolnictwem, ale także rozwój Londynu i wydłużenie się promienia jego strefy zaopatrzenia, w której właśnie znalazły się tereny osuszane⁵³. Ogólny w tym czasie spadek stopy zysku czynił znośnym owe 5 od sta, jakie dawała przeważnie własność ziemska⁵⁴, a zniesienie feudalnych rent i inne przemiany w duchu kapitalistycznym wzmacniały dodatkowo pozycję właściciela ziemskiego i zwracały ku melioracjom wciąż nowe kapitały⁵⁵.

Obrót, jaki przyjęły sprawy na terenie Niemiec, przypomina *casus francuski*⁵⁶. Liczby, które przytacza Wiarda⁵⁷, wskazują na załamanie od lat sześćdziesiątych, trwającego do trzydziestych XVIII w. W pobliżu Eiderstedt w pñ. Dithmarschen pracuje się nieco w ostatnich latach XVII w., na Tondern i Nordstrand — w pierwszej połowie następnego. Wysiłki są jednak skromne.

Uzyskane grunty należały do najżyźniejszych, zwłaszcza w pierwszych latach użytkowania. Wykorzystanie dla intensywnej hodowli nie podważa ich niemałego znaczenia w bilansie zbożowym.

IV

Trade, like the Moon, is on the wane.

(Sir Dudley Digges w Izbie Gmin, 1621)

W pewnym stopniu niezależnie od kryzysu w skali stulecia (ogólnego kryzysu) dadzą się również stwierdzić zjawiska kryzysowe o innym znaczeniu i skali, w tym jednocześnie zjawiska „dawnego” i „nowego typu”. Kryzysy zaopatrzenia⁵⁸ pojawiają się wciąż jeszcze w tym stuleciu słabego przyrostu ludności i z wyjątkiem krajów najwyżej rozwiniętych długo jeszcze będą dawać znać o sobie; dobitnym przykładem „wielki głód irlandzki” z lat 1845—1852⁵⁹. Ale właśnie to zjawisko z połowy XIX w., nie powiązane z żadną wojną, przypomina, że głód to nie tylko świadectwo prymitywizmu gospodarczego, to także wynik zacofania struktury społecznej i aparatu władzy. To samo przecież da się powiedzieć w odniesieniu do Francji Colberta i Ludwika XIV, jak tego dowodzą badania Ushera nad rynkiem zbożowym⁶⁰. Porównanie wyników prac tego historyka ze studiami N. S. B. Grasa i E. J. Fishera nad stosunkami angielskimi pokazuje, jak dalece różne były oba te kraje⁶¹.

Różnicę między nimi dostrzeżalibyśmy jedynie w możliwości występowania kryzysów „typu nowego”. Topolski odrzuca tę możliwość dla w. XVII bez bliższego uzasad-

⁵³ N. S. B. Gras, *The Evolution of the English Corn Market*. Cambridge Mass. 1915; F. J. Fisher, *The Development of the London Food Market*. „Economic History Review” 1935, t. V.

⁵⁴ H. J. Habakkuk, *The Long Term Rate of Interest*, s. 26; przedsiębiorcy melioracyjni zachęcają do lokowania kapitałów obietnicą 6% — por. *The History or Narrative of the Great Level of the Fenns called Bedford Level*. London 1685, s. 79.

⁵⁵ Hill, *The Century of Revolution*, s. 145 nn. Trzeba jednakże zaznaczyć, że charakter społeczny zmian na wsi angielskiej w latach Republiki bywa interpretowany odmiennie, z tendencją do pomniejszania ich znaczenia.

⁵⁶ Zob. przypis 30.

⁵⁷ Wiarda, op. cit., s. 19.

⁵⁸ J. Meuvret, *Les crises de subsistance et la démographie de la France d'ancien régime*. „Population” 1946, t. I.

⁵⁹ Por. rec. S. Kieniewiczza z pracy *The Great Famine in Irish History 1845—1852* pod red. R. Dudley Edwardsa i T. Desmond Williamsa. Dublin 1956 w „Przełęczach Historycznym” 1959, nr 1, s. 152 nn. zwłaszcza 194.

⁶⁰ A. P. Usher, *The History of the Grain Trade in France 1400—1710*. Cambridge Mass. 1913. [W:] *Harvard Economic Studies* t. IX, passim, zwłaszcza 220.

⁶¹ Por. przypis 53.

nienia, jak wynikałoby z kontekstu — jako anachronizm⁶². Oczywiście, zjawisko zbytnej (w rozumieniu kupców) obfitości towarów na rynku samo przez się o niczym nie świadczy, zaś palenie korzeni dla podbicia ceny w w. XVII nie da się zestawić prosto z symbolicznym już topieniem kawy brazylijskiej w XX w. Inaczej z nadprodukcją przemysłową. Kilkakrotnie powracające depresje w zakresie eksportu sukna rozciągały się jednocześnie na wiele dziedzin gospodarki. Uderzający w tym kontrast ze stosunkami w krajach bardziej zacofanych, kontrast, który ujmę skrótowo pod hasłem: zboże — sukno.

Zboże — to oczywiście Polska XVII w. Jej reakcja na złą koniunkturę europejską nie została zbadana. Sformułujmy hipotezy. Dla naszego kraju nawet stosunkowo, gwałtowna obniżka dochodu z eksportu zboża nie oznaczała bezpośredniej depresji gospodarczej; w tym sensie gospodarkę folwarczno-pańszczyźnianą określić trzeba jako bardziej wytrzymałą. Sir William Tempie, przedstawiając punkt widzenia holenderskich eksporterów pisał w r. 1672—73, że „im mniej te narody (tj. Polacy i Prusacy) otrzymują za zboże, tym mniej są w stanie dać za korzenie”⁶³. Skurczenie się siły nabywczej szlachty dostrzegał już kilkanaście lat wcześniej Johann Köstner, który kładł nacisk na depresję w handlu suknem importowanym⁶⁴. Spadek cen zboża, podobnie jak spadek dochodów szlachty wywołany nieurodzajem, oznaczał przede wszystkim zmniejszenie się siły nabywczej szlachty; pośrednio prowadził do wzmożenia obrotu ziemią, skurczenia stanu posiadania drobnej i średniej szlachty. Ale słabość gospodarcza miast stanowiła w tym przypadku ich siłę. Zauważmy, że Köstnera nie interesuje mieszczaństwo jako nabywca towarów importowanych przez Gdańsk. Część przynajmniej tego, co mieszczaństwo traciło na spadku obrotów zbożem, zyskiwać mogło na korzystniejszym okresowo układzie cen produktów wiejskich i miejskich. Czy chłop coś na tym tracił? Czy spadek dochodów pana prowadził do podwyższenia renty w tej lub innej postaci? Jeśli nawet tak, to skutki te były bardzo pośrednie. Można by mówić o skutkach sekularnej depresji cen rolnych, chyba jednak nie o następstwach krótkoterminowych depresji. Przepuszczalne, ale bardzo prawdopodobne stopniowe zmniejszanie się towarowości produkcji chłopskiej prowadzić musiało również do „uniezależnienia” gospodarstw chłopskich od niebezpiecznych wahań rynku.

Zatrzymajmy się na tym ubocznym, a przy tym mało zbadanym temacie, by uwydatnić kontrasty ze stosunkami angielskimi. Niefortunny projekt Cockayne'a pociągnął za sobą nie tylko trudności dla eksporterów sukien, ale także masowe bezrobocie⁶⁵. Następnym kryzys eksportu w latach 1620—24 w świetle raportów sędziów pokoju przyniosł w wielu hrabstwach powszechne niemal bezrobocie, a w dalszej konsekwencji głód i zaburzenia społeczne⁶⁶. Owa wrażliwość przemysłu na wahania koniunktury eksportowej trwa dłużej. Zaznacza się wyraźnie w ciężkich latach 1632—42, „przypominając kryzys nadprodukcji”. „When was it seen a land so distressed without war?”⁶⁷ (podkr. moje — A. M.) — pytano

⁶² Topolski, op. cit.

⁶³ W. Temple, *Observations upon the United Provinces of the Netherlands*. Wyd. G. N. Clark. Cambridge 1932, s. 149.

⁶⁴ D. Krannhals, *Danzig und der Weichselhandel in seiner Blütezeit vom 16. zum 17. Jahrhundert*. [W:] *Deutschland und der Osten*. t. XIX, s. 124.

⁶⁵ B. E. Supple, *Commercial Crisis and Change in England 1600—1642*. Cambridge 1959, s. 43.

⁶⁶ Ibidem, s. 54 nn. Autor szeroko ale krytycznie opiera się na raportach sędziów pokoju, które zdają się być bardzo konkretne. W r. 1622 Anglia, jego zdaniem, jest na krawędzi ruiny. W hrabstwie Suffolk wartość sukna na składzie u producentów ocenia się na 40 000 funtów, leży nie sprzedane niekiedy cd dwu lat; przedsiębiorcy wpadli w nędzę; rozpoczęły się w kraju zaburzenia głodowe, rabunek żywności; w Wiltschire 8000 robotników nie ma pracy, w Exeter — 300 bezrobotnych tkaczy. Sytuację pogarszały nieurodzaje, zwłaszcza 1621 i 1622.

⁶⁷ Ibidem, s. 53.

w latach dwudziestych nie bez powodu, bowiem poprzednie depresje tego typu wiązały się zazwyczaj z kryzysem handlu, spowodowanym wojną⁶⁸. Współcześni nawet najbardziej bystrzy obserwatorzy, obawiali się wciąż głównie sztucznych, niejako świadomych ograniczeń obrotu towarowego ze strony kontrahentów. T. Mun, który przemyślał głęboko perturbacje gospodarcze tego okresu, pisał jednak: „Albowiem w czasach wojny, czy też w innych sytuacjach, gdyby jakiś obcy władca zabronił używania tego sukna w swoich posiadłościach, to mogłoby to nagle wywołać wielkie zubożenie i niebezpieczne zamieszki, zwłaszcza u naszych biednych ludzi, gdyby zostali pozbawieni zwykłych swych środków utrzymania”⁶⁹. Niebezpieczeństwo zaburzeń w handlu zagranicznym uważa on za tak znaczne, że nie waha się postulować przebudowę całej struktury przemysłu angielskiego⁷⁰.

Nie ulega wątpliwości, że źródło owych kryzysów leżało w sferze handlu i kredytu, z drugiej jednak strony, w gospodarce wysoko utowarowionej i w warunkach prymitywnych stosunków pieniężno-kredytowych odbijały się one podwójnym echem w sferze produkcji i objawy te właśnie wydają się dziwnie nowoczesne⁷¹.

Ścisłe umiejscowienie kryzysów tego typu wśród innych zjawisk depresyjnych od kryzysu zaopatrzenia począwszy, zaś na kapitalistycznych kryzysach nadprodukcji kończąc, wymagałoby przeprowadzenia głębokiej analizy struktury gospodarczej społeczeństwa angielskiego. Jeśli przyznać można rację Supple'owi, iż opisywane przezeń fakty przypominają kryzys nadprodukcji, to najważniejszą rzeczą nie będzie stwierdzenie, że nadprodukcja istniała, lecz domyślne zastrzeżenie, że nie powodowała ona nagłej depresji we wszystkich dziedzinach gospodarki i na terenie całego kraju. W tym leży zasadnicza różnica między nadprodukcją dawniej i obecnie. Nietrudno ją dostrzec na podstawie opracowań poświęconych stosunkom angielskim XVII w. Wprawdzie strukturę zawodową tego czasu znamy tylko w odniesieniu do jednego hrabstwa⁷², nie ulega wątpliwości istnienie poważnych różnic w tym zakresie między Południem, a zwłaszcza Południowym Wschodem a terenami bardziej odległymi od *Home Counties*. Szybki rozwój przemysłu nakładczego, zwłaszcza w zakresie wytwórczości tekstylnej, pogłębiał

⁶⁸ Przyczyny kryzysu lat 20-tych zanalizował Supple, op. cit., s. 52 nn.; por. moją rec. w „Przeglądzie Historycznym” 1953, nr 2, s. 363—367.

⁶⁹ T. Mun, *Bogactwo Anglii w handlu zagranicznym* [W:] *Merkantylizm i początki szkoły klasycznej*, op. cit., s. 222. W sprawie datowania tego dzieła por. przekonywające wywody B. E. Supple'a, *Thomas Mun and the Commercial Crisis 1623*. „The Bulletin of the Institute of Historical Research” 1954, t. XXVII, s. 91 nn.

⁷⁰ Ch. Wilson, *The Other Face of Mercantilism. Transactions of the Royal Historical Society*. 1959, 5 ser., t. IX, s. 88.

Wpływ doraźnych problemów i potrzeb gospodarczych na teorię wczesnego merkantylizmu jest dobrze znany. Lektura autorów końca XVII w. nie pozostawia wątpliwości, że wiele do myślenia dała im depresja tego czasu. Na marginesie jakże mało zajmują uwagę ekonomistów holenderskich melioracje (nawet tych, którzy jak Usselinckx, byli osobiście finansowo w tych sprawach zaangażowani). Por. E. Laspeyres, *Geschichte der volkswirtschaftlichen Anschauungen der Niederländer und ihrer Literatur zur Zeit der Republik*. Leipzig 1863, passim, 106 (w związku z kolonizacją zamorską).

⁷¹ Por. Supple, *Commercial Crisis*, rozdziały końcowe (*Monetary Instability, 1600—42* i cz. III — *The Approach to Economics*). Ostatnio na te tematy sformułował nieco uwag uogólniających Abel, *Neue Fragen*, s. 18 nn.

⁷² Tj. Gloucestershire: A. J. i R. H. Tawney, *An Occupational Census of the Seventeenth Century*. „Economic History Review” 1934, t. V.

w wielu hrabstwach zależność szerokich sfer ludności uboższej, także, a może — zwłaszcza wiejskiej od koniunktury rynkowej, zwłaszcza zagranicznej⁷³.

Tu wypada powrócić na chwilę do problemu ogólnego kryzysu stulecia. Kryzys pierwszej połowy XVII w., które odczuwa angielska produkcja tkanin, wiąże się zarazem z trudnościami adaptacji tradycyjnej wytwórczości do zmienionych wymogów rynków kontynentalnych i śródziemnomorskich⁷⁴. Znowu powraca znany dobrze z XIV/XV w. konflikt między tradycyjnymi formami produkcji i zde-terminowaną przez nie wysoką ceną (oraz jakością) sukna z jednej, zaś „zdemokratyzowanym” rynkiem z drugiej strony⁷⁵. Owa zmiana w strukturze popytu oznaczać może zresztą zarówno i równie dobrze osłabienie siły nabywczej tych grup ludności, które były stałym odbiorcą już poprzednio, jak też — rozszerzenie kręgu konsumentów. Przewyciężenie tego konfliktu nastąpiło dzięki zwycięstwu nowych asortymentów i nowych form produkcji, wciągając w obręb bezpośredniego oddziaływania sukiennictwa jeszcze szersze sfery społeczeństwa brytyjskiego.

Wiek XVII ma jednak do swej dyspozycji środki potężniejsze niż te, którymi posługiwała się jesień średniowiecza. W dwu przynajmniej krytycznych momentach — w latach 1652 i 1665 — na wypowiedzenie wojny Holandii zdaje się wpływać w Anglii nadzieja na rozładowanie tą drogą depresji handlu⁷⁶. Współzawodniczą bowiem nie tylko kupcy i ich towary; nastawionej na eksport produkcji przemysłowej służy pomocą merkantylistyczny aparat państwowy. Rywalizacja w kraju prowadzi do upadku jednych jego dzielnic (w Anglii — hrabstwa Zachodu) na rzecz innych (tamże — East Anglia, w następnym stuleciu — Yorkshire)⁷⁷.

Okresy pomyślności i depresji sukiennictwa angielskiego stanowią również okresy pełniejszego zatrudnienia lub masowego bezrobocia. „Wzrost ludności i zmiany w przemyśle postawiły siedemnastowieczną Anglię przed problemem społecznym, którego wieki średnie nigdy nie znały: armią robotników częściowo lub całkowicie zależną od wielkiego ale nieustabilizowanego przemysłu eksportowego” — pisał niedawno jeden ze znawców merkantylizmu, zwracając zarazem uwagę, że merkantylści już w początkach stulecia zdawali sobie sprawę z tego niebezpieczeństwa⁷⁸. Niebezpieczeństwo było jednak względne, głównie w zakresie zagrożenia panującego porządku i rosnących kosztów utrzymania ubogich; rezerwowa armia pracy natomiast stwarzała — przynajmniej dla grupy przemysłowców, wciąż przeważnie drobnych — korzystną sytuację na rynku pracy.

Lata depresji w handlu i produkcji tekstylnej nie pokrywają się dokładnie z okresami niepomyślnymi dla innych gałęzi handlu, zwłaszcza dla handlu kolonialnego⁷⁹. Współzależność tych zjawisk wymaga wciąż jeszcze zbadania. Zduje

⁷³ J. Thirsk, *Industries in the Countryside. Essays in the Economic and Social History of Tudor and Stuart England in Honour of R. H. Tawney*. Cambridge 1961; B. H. Slicher van Bath, *De agrarische Geschiedenis*, s. 240. Autor ten zwraca uwagę, że depresja rolnictwa w drugiej połowie stulecia przyczyniła się do rozwoju chałupnictwa na wsi.

⁷⁴ Por. Supple, *Commercial Crisis*, passim.

⁷⁵ M. Małowist, op. cit., s. 100; tenże, *Studia z dziejów rzemiosła w okresie kryzysu feudalizmu w Zachodniej Europie w XIV—XV wieku*. Warszawa 1954, s. 204 (w odniesieniu do Flandrii), 232 (do Anglii), zwłaszcza 451 nn.

⁷⁶ Wilson, op. cit., s. 88.

⁷⁷ Ibidem.

⁷⁸ Ibidem.

⁷⁹ Por. W. R. Scott, *The Constitution and Finance of English, Scottish and Irish Joint-Stock Companies to 1720*. T. I. Cambridge 1910 s. IX nn.

się jednak nie ulegać wątpliwości, że rywalizacja kompanii, przepływ kapitałów w dziedzinie wielkiego handlu, wszystko to wciąż wpływa na rynek pracy tylko pośrednio.

V

In all wahich Countrys it [zboże] has of late years gone so low, as to discourage the import of so great quantities as used to come from Poland and Prussia and other parts of the North.

Sir William Temple (1673)

Materiał nagromadzony na poprzednich stronicach pozwala, być może, poprzeć lub uzasadnić kilka tez, z których zresztą nie wszystkie odnoszą się do XVII stulecia. A więc, że kryzys nie musi równać się upadkowi gospodarstwu; że także w początkach gospodarki kapitalistycznej, w warunkach układu kapitalistycznego, mogą występować okresowe wahania koniunktury; dalej — że już istnienie silnego sektora kapitalistycznego, jeszcze przed rewolucją przemysłową, wystarcza, aby powstały w nim zjawiska nadprodukcji, odbijające się w pewnym stopniu na całości gospodarki. Można by dodać, że charakter wahań koniunktury i nasilenie wstrząsów, jakim podlega dany ustrój gospodarczy, jest dobrym sprawdzianem struktury i istoty tego ustroju; w konkretnym wypadku — służyć może do badania nasilenia stosunków kapitalistycznych w wytwórczości angielskiej.

Zasadniczy dla XVII w. problem przeobrażeń społecznych i budowy podstaw społeczeństwa kapitalistycznego poruszyłem jedynie pokrótce, bowiem niewiele — moim zdaniem — można by dodać do rozważań E. J. Hobsbawma⁸⁰. Znacznie mniej natomiast wiadomo o konsekwencjach, jakie przewroty koniunktury tego stulecia miały dla stosunków między Wschodem i Zachodem Europy. P. Jeanin w wygłoszonym w Instytucie Historycznym UW odczycie zwracał uwagę, że w trzeciej ćwierci XVII w. osłabiają się więzy między rynkiem gdańskim i amsterdamskim, sprawa jest jednak daleka od rozstrzygnięcia. Nie ulega przy tym wątpliwości, że wywóz zboża z Gdańska kurczy się po pokoju oliwskim. Pozornie stan gospodarki polskiej po wojnach i w wyniku wcześniej jeszcze zarysowującego się regresu strukturalnego tłumaczy wszystko. Czy jednak nie należy wziąć pod uwagę nie tylko podaży zboża polskiego lecz także popytu nań na rynkach zachodnich? Temple wyjaśnia w pominiętym już uzupełnieniu przytoczonej w nagłówku uwagi, że od czasu, gdy (w r. 1659 lub 1660) nastąpił powszechny pokój, ludzie, którzy dotąd „zatrudnieni byli wojną”, zwrócili się ku rolnictwu⁸¹, zwiększyła się, inaczej mówiąc, produktywność rolnictwa. Gruntowne studia nad skutkami Wojny Trzydziestoletniej, przeprowadzone w ostatnich dziesięcioleciach, nie pozostawiają wątpliwości, że rzeczywiste zniszczenia nie osiągnęły rozmiarów, jakie im przypisywali współcześni a za nimi nauka dawniejsza⁸². Badacze brytyjscy nie wspominają o zniszczeniach wojny domowej, stwierdzają natomiast

⁸⁰ Hobsbawn, op. cit.

⁸¹ Temple, op. cit., s. 149. Zarówno w tym przypadku, jak i w odniesieniu do obserwacji Muna (zob. wyżej, s. 193) jest całkowicie zrozumiałe, że ekonomistom ówczesnym rzucał się w oczy przede wszystkim wpływ wydarzeń politycznych (wojny, pokój) na gospodarkę.

⁸² G. Franz, *Der Dreissigjährige Krieg und das deutsche Volk. Untersuchungen zur Bevölkerungs- und Agrargeschichte*. Stuttgart 1961. Wśród *Schongebiete* wymienia Franz Dolną Saksonię, zaś Fryzja i Holstyn nie poniosły wedle niego żadnych strat w ogólnym bilansie ludnościowym (s. 7).

wielkie przekształcenia, jakim uległy w latach 1640—60 stosunki własnościowe⁸³. Dziś wiemy, czego nie mógł przewidzieć W. Temple, że niskie ceny produktów rolnych utrzymały się dłużej, niż to mogłaby spowodować wzmożona aktywność po wojnach; wiemy, że lata pokoju nie trwały długo (wojna brytyjsko-holenderska była już w toku, gdy Temple wydawał swoją książkę o Holandii). Można więc przypuszczać, że podłoże owej trwałej depresji było głębsze. Nie bez znaczenia musiało pozostać poważne rozszerzenie areału gruntów najwyższej klasy — w XVII stuleciu oddanych pod uprawę.

Rozległe pustki, jakie powstają w tym czasie na innych terenach nie przeczą temu. Nie byłoby zapewne słuszne twierdzić, że produkcja rolna w ciągu XVII w. poważnie w Europie wzrosła. Wydaje się jednak, że wzrosła ona w silnym stopniu na tych właśnie ziemiach, które były głównym odbiorcą polskiego zboża — w Niderlandach, w konkurujących krajach eksportujących jak Wschodnia Fryzja i tereny sąsiednie (nadto problem eksportu rosyjskiego!), wreszcie — w intensywnie uprzemysławiającej się Anglii, która była wciąż co najmniej samowystarczalną rolniczo.

W tym sensie można by mówić o zakłóceniu tej (niestatej) równowagi, jaka wytworzyła się w stuleciu poprzednim, opartej na „współpracy” żywnościowo-surowcowego zaplecza i szukającego rynków zbytu przemysłu. Nieuniknione konsekwencje takiego podziału Europy, groźne dla Polski, zaostrzone zostały, być może, już wówczas przez to, że rolnictwo Zachodu przechwyciło częściowo rynek, dotąd zależny w decydującej mierze od Wschodu. Ustalenie wielkości tej przemiany jest jeszcze postulatem badawczym, chyba realnym.

Jeśli przemiany koniunktury w XVII w. związane są z tym procesem, to przesłanki jego zaznaczały się już znacznie wcześniej. Widziałbym je w istnieniu w Europie XVI stulecia wyraźnych stref intensywności produkcji rolnej, jakby przeniesionych z idealnych map „izolowanego państwa” von Thünera⁸⁴. Epicentrum ich leżało w najwyżej rozwiniętych prowincjach Niderlandów, a strefa najintensywniejszej gospodarki rozszerzała się dość szybko, zwłaszcza na Anglię południowo-wschodnią. Bliskość chłonnych rynków miejskich i mas ludności nierolniczej stwarzała wyraźną podniechęć dla inwestycji rolnych; rozwój rolnictwa kosztem hodowli można również uznać za zapowiedź przystosowywania się gospodarki wiejskiej pod względem asortymentu towarów⁸⁵. W owych czasach różnice stopy życiowej między Wschodem i Zachodem nie stwarzały jeszcze premii dla importerów zachodnich, gdy natomiast kosztą transportu i marża pośredników grały rolę większą niż w wieku XIX czy XX. „Barometr koniunktury” dla Polski, sporządzony na podstawie analizy gospodarki zachodnioeuropejskiej końca XVI w., powinien byłby wskazywać poważne chmury nadciągające z tamtej strony.

⁸³ Por. ostatnio Hill, op. cit.

⁸⁴ W. Abel, *Zur Entwicklung des Sozialprodukts in Deutschland im 16 Jahrhundert. Versuch eines Brückenschlags zwischen Wirtschaftstheorie und Wirtschaftsgeschichte*. „Jahrbücher für Nationalökonomie und Statistik” 1961, t. CLXXIII, s. 468.

⁸⁵ Slicher van Bath, *De agrarische Geschiedenis*, s. 224 nn. O wpływie kontaktów handlowych z Zachodem na rozwój społeczno-gospodarczy krajów bałtyckich — M. Małowist, *The Economic and Social Development of the Baltic Countries from the Fifteenth to the Seventeenth Centuries*. „Economic History Review” 1959, 2 ser., t. XII.